

ZHP**BIULETYN
INFORMACYJNY
NACZELNICTWA**

DODATEK DO „WIADOMOŚCI URZĘDOWYCH”

47, Rutland Gate, London, S.W.7.

Rok III

15 listopad 1955

Nr. 31

306. PRZEMÓWIENIE DRUHA PRZEWODNICZĄCEGO NA ZŁAZIE STH. "POLESIE".

Uroczystość wręczenia nagród zwycięskim załogom tegorocznych regat żeglarskich - odbywających się w ramach wyprawy starszoharcerskiej "Polesie XI" - odbyła się dnia 22 i 23 listopada br. w klubie "Ogniska Polskiego" w Londynie.

Na uroczystość tę przybyli: Gen. Insp. P.S. Zbrojnych Gen. W. Anders, Generał S. Kopanski, Generał K. Rudnicki, gen. K. Głabisz, Prezes Zarządu Głównego S.P.K. p. S. Soboniewski, P. Aniela Sulik, Przewodniczący Z.H.P. dr. M. Grażyński, Przewodniczący ZHP poza granicami Kraju hm. Z. Szadkowski, Wiceprzewodnicząca ZHP hm. H. Grażyńska, Skarbnik Generalny K. Obtulowicz, hm. Przewodniczący Kom. Rewizyjnej hm. M. Święszkowski.

Przedstawiciele innych organizacji oraz uczestnicy szeregu wypraw żeglarskich śródlądowych i morskich w liczbie ponad 300 osób przybyli na tę uroczystość.

Sprawozdanie pełne z tej imprezy umieszczone jest w Komunikacie Informacyjnym Nr. 59.

Podajemy pełny tekst przemówienia Druha Przewodniczącego poza granicami Kraju hm. Zygmunta Szadkowskiego, wygłoszonego przy wręczeniu nagrody Naczelnictwa załodze jachtu "Sarny":

"Panie Generale, Szanowni Państwo, Druhny i Druhowie,

Starsze Harcerstwo w Wielkiej Brytanii co roku od jedenastu lat organizuje śródlądowe i pełnomorskie wyprawy żeglarskie.

Jest to kontynuacja jednego z działów pracy harcerskiej, który bujnie rozwinął się w latach Niepodległości.

Jakby dla jeszcze mocniejszego podkreślenia swej tęsknoty i przywiązania do dalekiego Kraju i jego piękna, żeglując po obcych jeziorach, rzekach i morzach uczestnicy tych wypraw określają je nazwami zaczerpniętymi z polskiego słownika geograficznego.

W latach niepodległości sport wodny z roku na rok obejmował coraz to liczniejsze zastępy młodzieży harcerskiej, wiążąc ją w ten sposób mocno z problemem morza.

Działacze z tego działu pracy znaleźli pełne zrozumienie i poparcie u Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego Druha Michała Grażyńskiego i dzięki niemu tak, jak i na wielu innych odcinkach pracy harcerskiej osiągnęliśmy duże sukcesy.

Rok 1934 jest początkiem intensywnej akcji żeglarskiej w harcerstwie, wyprawy wodne przebyły w tym roku ponad 100 000 kilometrów dysponując ponad 1000 jednostek pływających. Powstają coraz to liczniejsze ośrodki żeglarstwa śródlądowego i przystanie oraz trzy ośrodki szkolenia morskiego, dwa nad Bałtykiem i jeden nad morzem Czarnym. Dysponujemy licznym sprzętem zarówno morskim, jak i śródlądowym, w kilkunastu ośrodkach śródlądowych i w ponad 100 przystaniach ćwiczy się w sporcie wodnym kilkanaście tysięcy młodzieży. Jachty morskie Zawisza i Grażyna odwiedzają liczne porty.

Harcerskie wypraw śródlądowe odbywają się nie tylko na wodach polskich, proporce z lilią harcerską coraz częściej są widoczne na wodach krajów międzyomorza.

W roku 1934 wprowadzono do użytku harcerskiego specjalnie skonstruowany typ kajaka, który posiadał tak liczne zalety, iż został przyjęty przez Główną Kwaterę Skautów Brytyjskich do użytku drużyn wodnych.

W chwili wybuchu wojny harcerz Wagner kończąc swą samotną podróż morską na jachcie z Gdyni dookoła świata dotarł do Anglii.

Prace żeglarskie w organizacji harcerzy kierowane były przez harcmistrza Bublewskiego, na odcinku organizacji harcerek wielkie osiągnięcia są zasługą Wiceprzewodniczącej Związku Harcerstwa Polskiego Druhny Heleny Grażyńskiej.

O rozwoju pracy żeglarskiej może też świadczyć to, że już w 1932 roku mogliśmy zorganizować I międzynarodowy zlot skautów wodnych, który odbył się nad jeziorem Garczyńskiem na Pomorzu.

Sport wodny w Związku Harcerstwa Polskiego przed wojną nie był jedyną dziedziną pracy. Coraz liczniejsze zastępy młodzieży uprawiały szybownictwo, spadochroniarstwo i lotnictwo, łucznicstwo i strzelectwo, narciarstwo i taternictwo. Są to dziedziny sportu, które znakomicie dopomagały w kształceniu charakterów i ćwiczyły sprawność fizyczną. Traktowaliśmy je jako doskonałą szkołę charakteru, aby nabyć sprawność potrzebną w służbie harcerskiej.

W pracy harcerskiej, której celem jest wychowanie pełnego człowieka, obywatela-żołnierza, nie zaniedbaliśmy niczego co by tę pracę ułatwiło, niczego co stwarza warunki dla kształcenia ducha i ciała, co wyrabia sprawność cielesną i zdolność do pobierania decyzji.

Wszystkie te dziedziny sportu były więc tylko środkiem, a nie celem.

Kręgi starszo-harcerskie zrzeszają młodzież czynnie ustosunkowaną do zagadnień ideowych. Służba publiczna szeroko rozumiana jest jednym z głównych kierunków pracy starszego harcerstwa. Dla starszego harcerstwa nie ma spraw obojętnych, które się dzieją w życiu. Do każdej sprawy starsze harcerstwo ustosunkowuje się pozytywnie lub negatywnie. Popiera lub zwalcza, zależy to od tego w jakim jest stosunku dana sprawa do służby Bogu, Polsce i Bliźnim. Starsze harcerstwo to służba. Służba ofiarna i świadoma. Zabawy, zebrania, tańce, wycieczki żeglarstwa czy takie jak dziesięjsze zebrania to tylko tło, to środki dla stworzenia lepszych warunków dla działania zespołu.

Pamiętamy bowiem o tym, że wspólne zabawy, zebrania towarzyskie czy wyprawy żeglarskie, sprzyjają powstawaniu trwałych więzów tylko wówczas, gdy zespół ludzi, który się styka owiany jest wielką ideą, której pragnie służyć. W przeciwnym bowiem razie z upływem lat więzy się rozluźniają, aby w końcu zaniknąć.

W roku bieżącym mija czterdzieści pięć lat pracy Związku Harcerstwa Polskiego.

Na nasze dziesięciolecie Marszałek Józef Piłsudski wydał rozkaz do harcerzy, w którym mówi, że harcerze "stanęli w pierwszym szeregu tych, którzy odważyli się sięgnąć po zaszczytne miano żołnierzy niepodległości."

W rozkazie tym Marszałek podkreślił udział harcerstwa w walkach o odzyskanie niepodległości oraz w wojnie polsko-bolszewickiej.

Z okazji czterdziestopięciolecia generał Władysław Anders wydał rozkaz do harcerzy, w którym przypomina udział harcerstwa w walkach o niepodległość i w ostatniej wojnie, szczególną uwagę zwracając na walki w ramach Armii Krajowej.

W rozkazie tym Generał stwierdza, że "praca harcerska wywarła wyraźne piętno na stylu życia i charakterze pokolenia Polski Niepodległej".

Te dwa chlubne dla nas dokumenty mówiące o naszej służbie dla Polski są dla nas drogowskazem na przyszłość. W pracy naszej chcemy iść śladami poprzedników, którzy czynem dokumentowali wartość głoszonych haseł ideowych.

Wręczając ten puchar zwycięskiej załozce, życzę abyście i w życiu odnosili zwycięstwa nad słabością i małością, a przy tej okazji życzę Starszemu Harcerstwu, aby w swej pracy kroczyło drogą wyznaczoną przez niniejsze pokolenia harcerskie służąc Bogu, Polsce i Bliźnim.

307. POWOZANIE P.O. KIEROWNIKA STARSZEGO HARCESTWA.

W związku z chorobą Druha hm. Jana Frokopa Druh Przewodniczący poza granicami Kraju hm. Zygmunt Szadkowski powołał na p. o. Kierownika Starszego Harcerstwa dha Edwarda Kudrewicza.

308. KONFERENCJA INSTRUKTOREK OKRĘGU FRANCJA.

Instruktorzy z Francji zebrały się licznie w dn. 11, 12 i 13 listopada w Paryżu, zwołane przez Komendantkę hm. J. Niedzwiecką. Na program obrad złożyły się: gawęda Ks. Kapelana Treuchla, referat hm. M. Mrozkiewicz p.t. "Psychika dziewczyny polskiej we Francji, jej dążenia i zainteresowania". Następny temat, zagajony przez Komendantkę, a mianowicie "Czy nasze programy odpowiadają wymaganiom chwili obecnej i co należałoby w nich zmienić" - wywołał ożywioną dyskusję, w której wzięły udział wszystkie uczestniczki. Dalej omawiano pracę starszych dziewcząt /wędrowniczek/, kształcenie instruktorek i drużynowych, zdobywanie środków materialnych do prowadzenia pracy oraz Ośrodek Harcerek w Stella Plage.

Komendantka podała do wiadomości, że Naczelniczka Harcerek dha hm. E. Andrzejowska mianowała na jej wniosek harcmistrzyniami drużyny Eugenię Jędrzejowską i Anetę Kapellową, a podharcmistrzyniami Janinę Kołczównę i Janinę Sójka. Odśpiewaniem "Wszystko co nasze Polsce oddamy" zakończono obrady.

Z Londynu przyłyły na Odprawę drużyny: Wiceprzewodnicząca ZHP poza granicami Kraju hm. H. Grażyńska i Naczelniczka Harcerek hm. E. Andrzejowska.

Wzięła również udział w obradach drużna Dr. Maria Zaleska, czł. Z.O. Francja oraz Ks. Kapelan Treuchel.

Przewodniczący ZHP poza granicami Kraju hm. Z. Szadkowski przesłał serdeczne pozdrowienia i życzenia dla zebranych na konferencji, a Przewodniczący Z.O. Francja list odręczny.

Zebrane uchwały wysłanie depechy do Druha Przewodniczącego ZHP poza granicami Kraju. Wysłano również list do Druha Przewodniczącego Z.O. F. Kozala.

309. KONFERENCJA STARSZEGO HARCERSTWA OKRĘGU FRANCJA.

W polskiej kolonii górniczej w Marles -les -Mines odbyła się konferencja Kręgów Sth. Okręgu Francja.

Konferencja odbyła się w dniach 5 i 6 listopada br. W tych dwu dniowych obradach omawiano zagadnienia programowe, organizacyjne, gospodarcze. Ożywiona dyskusja gwiadożyła, że zagadnienia starszoharcerskie są należycie zrozumiane. Konferencja ta jest wynikiem Złazu Sth., który odbył się w czerwcu b.r. w Beguin.

Konferencję zaszczytli swym udziałem Przewodniczący Z.O. dh. F. Kozal, Kapelan Z.O. dh. hm. S. Treuchel, Komendantka Harcererek dhna hm. J. Niedźwiecka, Komendant Harcerzy dh. hm. F. Konieczny, Komendant I Okręgu dh. hm. J. Semba, dh. hm. J. Jankowski i dh. hm. S. Sołtysiak.

Gośćmi odprawy byli proboszcz parafii Marles les Mines ks. Paluza oraz dwaj dawni skauci francuscy p. Dufour Kier. Ogródka Przysposobienia Zawodowego w Auchel oraz sekretarz tegoż Ośrodka p. Gilbert.

G.K.St.H. reprezentował - w zastępstwie dha J. Trokopa, który zachorował - dh. P. Matuszewski.

W odprawie wzięło udział ponad 30 uczestników reprezentując następujące ośrodki pracy sth: 60 K.Sth. "Ognisko" w Marles-les-Mines, 62 K.Sth. w Paryżu, "Płomień" w Rouvrois, "Zar" w Noylles sous Lens, "Iskra" w Bruay en Artois, ponadto nadesłały sprawozdania Kręgi z Francji Płd. "Razem" w Les Ancizes i "Szalas" w Le Creusot.

Na konferencję nadesłano 19 pozdrowień z Kręgów terenu Anglii, Szwecji, Kanady, Australii i Argentyny.

Konferencję organizował dh. Bruno Szydłak, Delegat G.K.St.H. Okręgu Francja.

Wieczorem odbył się kominek, który doskonale przeprowadził dh. Jerzy Chmielewski. Miło nam również zanotować wypowiedzi byłego francuskiego skauta p. Dufour, który m. innymi powiedział: "ja Francuz podziwiam waszą godną postawę, waszą sprawność organizacyjną. Widać, że u was tętni życie, czego u nas niestety brak. Podziwiam was, harcerze polscy, którzy potrafiliście dokonać tego, czego my w swym kraju niestety nie potrafimy dokonać. Życzenia, które otrzymaliście z całego świata, świadczą najlepiej o waszym braterstwie. Widząc i słuchając was, mam wielką ochotę zawołać: "przyjmijcie mnie do waszego kręgu starszo-harcerskiego jako byłego harcerza"".

W niedzielę rano odprawiona została Msza św. na intencję ZHP oraz zmarłych ich członków. Mszę św. odprawił oraz kazanie wygłosił ks. hm. Stefan Treuchel.

Konferencja była dalszym krokiem w rozwoju pracy starszego harcerstwa we Francji.

310. KONFERENCJE INSTRUKTORSKIE W KANADZIE.

W dniach 8 i 9 października odbyła się konferencja instruktorska Okręgu Kanada w Kingston. Na konferencji wybrano kandydata na Komendanta Chorągwi dha hm. F. Gładki.

W Konferencji wzięli udział następujący instruktorzy: hm. W. Szyryński, hm. ks. R. Grzondziel, hm. S. Czerwiński, hm. F. Gładki, hm. K. Milej, hm. S. Orłowski, dz. harc. W. Wrażej, phm. S. Baryga, phm. W. Kubasiewicz oraz jako goście Komendantka Harcerek hn. Z. Stohandel i dz. h. K. Stohandel.

Również w dniach 22 i 23 października odbyła się konferencja harcerek, gdzie ponownie wybrano kandydatkę na Komendantkę Chorągwi druha hm. Zofię Stohandel.

W skład Komendy Chorągwi Harcerek wchodzi trzy hufce: Toronto, który prowadzi dhra przew. St. Ołowiecka, Quebec, który prowadzi dhna phm. D. Szrajder oraz Ontario z hufcowa dhna hm. I. Zakrzewską.

W Walnym Zjeździe Kongresu Polonii Kanadyjskiej, który odbył się 29 i 30 października w Brantford z ramienia Zarządu Okręgu Kanada ZHP brali udział: Sekretarz Z.O. dh. K. Stohandel, Komendantka Chorągwi Harcerek dhna hm. Z. Stohandel oraz Komendant Chorągwi Harcerzy dh. hm. F. Gładki.

Ukazał się 8-my numer "Wici Harcerskie" wydawany przez Komendę Chorągwi Harcerzy w Kanadzie. Numer ten ładnie i czysto wydany /jak i poprzednie/ zawiera sprawozdanie z Jamboree obszerny materiał o pracy zastępu, cykl zbiorów suchowych na sprawności górala, pogadankę dhra hm. S. Orłowskiego o współpracy wędrowniczek z wędrownikami oraz kronikę.

311. ODPRAWA KIEROWNIKÓW PRACY OKRĘGU W. BRYTANIA.

W dniach 10 i 11 grudnia b.r. odbędzie się pierwsza wspólna Odprawa Kierowników Pracy Okręgu W. Brytania.

W Odprawie tej wezmą udział harcerze, harcerki, starsze harcerstwo i K.P.H.

312. WYDAWNICTWA HARCERSKIE.

Wydział Wydawniczy Naczelnictwa powiększył bibliotekę harcerską o dwa wydawnictwa:

1. "KSZTAŁCENIE CHARAKTERU" ks. M. Pirożyńskiego
Nakładem Naczelnictwa i Głównych Kwater. Nakład 1.000 egz. Cena egz. sh. 3/-.

2. "PRZY HARCERSKIM OGNISKU" /Broszura/
Nakładem Redakcji "Ogniw". Nakład 1.100 egz. Cena sh. 3/6 za egzemplarz, 3/- sh. przy ilości do 20 egz., 2/6 przy ilości ponad 20 egz.
Oba powyższe wydawnictwa zamawiać: ZHP, 47, Rutland Gate, London, S.W.7.

Książka "Kształcenie Charakteru" ks. M. Pirożyńskiego zaopatrzona jest przedmową napisaną przez Druha Przewodniczącego poza granicami Kraju hm. Z. Szadkowskiego. Oto wyjątki z tej przedmowy:

"Zyjemy w czasach ogólnego zamętu i walki na umysły o rząd dusz, o idee według których ma być urządzony świat. Z jednej strony jest obóz Ducha oparty o trwałe zasady nauki Chrystusa, z drugiej zaś obóz, który działa w oparciu o zasady materializmu /dziejowego/.

Po naszej stronie jest słuszność, to prawda, ale brak nam płomiennej wiary i pełnego zrozumienia dla potrzeby niecodziennego trudu w walce ze złem, podczas gdy w obozie wroga jest wielu fanatycznie wprost oddanych tej sprawie, a do tego zdyscyplinowanych w oparciu o dobrze opracowany plan akcji.

W tej walce, która się w świecie toczy, nie może zabraknąć nas Polaków. Od tego kiedy zło zostanie pokorane, zależy chwila wyzwolenia Narodu.

Zyjemy w epoce zadyszanej od pośpiechu i zmęcznizowania i grozi nam niebezpieczeństwo skupienia całej uwagi na formach zewnętrznych, podczas gdy trzeba sięgnąć do źródeł zła, które tak bujnie dziś w świecie się panoszą."

... "W dniach wielkich przełomów i walk ideowych trzeba ludzi mocnych, owianych chęcią ofiarnej służby, jasno rozumiejących sens walki i odpornych na chwilowe niepowodzenia i klęski. " ..

... "Oddając w Wasze ręce tę książkę chcemy Wam pomóc w pracy nad sobą, nad pogłębieniem życia.

Chcemy bowiem, aby w szeregach naszej organizacji kształciły się mocne charaktery, aby nasi wychowankowie byli ludźmi owianymi ideą poświęcenia w ofiarnej służbie Bogu, Polsce i bliźnim. " ..

... "Książka, którą Wam oddajemy ma pomóc w pracy nad sobą, da ona Wam wskazówki jak kształcić charakter, aby się stać pełnym człowiekiem.

Jest to książka dla wędrowniczek i wędrowników, starszych harcerek i starszych harcerzy oraz dla członków starszyny Związku.

Naczelnictwo i Główne Kwatery mają nadzieję, że książka ta spełni swe zadanie, ułatwiając pracę nad sobą członkom Związku i przyczyni się do pogłębienia nurtu ideowego w naszych szeregach."

Z kolei w opracowaniu dhny B. Mękarskiej - staraniem redakcji Ogniw - pisma dla dziewcząt /wydawane przez Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju w Londynie/ - ukazał się trzeci tomik Biblioteczki Ogniw, pt. "Przy harcerskim ognisku". Jest to zbiór opowiadań, wierszy i artykułów dla młodzieży, jakie ukazały się w Ogniwach w ostatnich latach. Wszystkie są oryginalne, napisane na prośbę redakcji Ogniw, specjalnie dla tego pisma. Obok prac wybitnych przedstawicieli starszego pokolenia, uczonych, pisarzy i poetów, znajdują się w tym zbiorze opowiadania pisane przez młode czytelniczki Ogniw o ich przeżyciach wojennych czy też już emigracyjnych. Myślą przewodnią, kierującą wyborem prac, było to aby książeczka Ogniw stała się wiernym towarzyszem przy harcerskim ognisku, w czasie lekcji w sobotniej szkole i lekturą serdeczną dla młodzieży polskiej na uchodźstwie, aby każde słowo zawarte w tej książeczce budziło i podtrzymywało miłość do Kraju i tęsknotę za nim, - tęsknotę nie pozwalającą ani na chwilę zapomnieć, że celem naszego pobytu na obczyźnie jest ciągła walka o niepodległość Polski. Trzeci tomik Biblioteczki Ogniw wydany został specjalnie w roku Mickiewicza, jako skromny przyczynek młodzieży harcerskiej do hołdu Wieszczowi.

Trzeci tomik Biblioteczki Ogniw zawiera następujące prace:

Z. Bohdanowiczowej: Orle gniazdo; A. Bogusławskiego: Kłamstwo /nowela z czasów strajku szkolnego w r. 1904-1905/; E. Gieratowej: Dwa ogniska /wspomnienia z

z międzynarodowej konferencji skautek w USA w r.1951/; A.Grabińskiej: Miłe miasto /wspomnienia szkolne z czasów okupacji sowieckiej i niemieckiej w czasie ostatniej wojny w Wilnie/; Iskry: Dzień wędrowniczek /wspomnienia z obozu we Francji w r.1953/; A.Jakubskiego:Wieniec z Kibo /wspomnienie pierwszej polskiej wyprawy na najwyższy szczyt Afryki-Kilimandżaro/; C.Jędrzejewiczowej:Harcerz arabski /refleksje i rozważania w czasie uroczystości paschalnych na górze Gerezim/; B.Kaliszewskiej:Wesołe wakacje /przygody obozowe z r.1954 w Anglii/; St. Kościałkowskiego:Filareci i Filomaci; Krysi i HANKI: Argentyńskim szlakiem /wspomnienie z wycieczki harcerskiej na Capilla del Monte w r. 1953/; T. Lisiewicz: Wyjazd do szkoły/jesień 1918 r./; Marysi: Tęcza w skałach /obóz harcerski w Kanadzie w r. 1953/; O. Małkowskiej: Obóz w Spuszy wspomnienia jednego z pierwszych obozów instruktorskich w Polsce niepodległej/; B.Mękarskiej: O kwiatach i drzewach; S. Rogalskiej:Z mojego albumu / o dzieciach Warszawy z czasów ostatniej wojny/; Z. Kossak-Szczuckiej: Wielki bieg; W.Wielhorskiego: Potęga jednocząca wolności.

Nakładem Katolickiego Ośrodka Wydawniczego "Veritas" ukazała się ładnie kolorowo wydana książeczka J. Podolskiego "O Krasnoludku który został zuchem".

Liczne kolorowe rysunki oraz ciekawe opowiadanie o przygodach krasnoludka, który został zuchem, stanowią doskonałą lekturę dla naszych zuchów. Książeczkę tę polecam Wodzom gromad zuchowych jak również do indywidualnego zakupu zuchów.

Zamawiać: Katolicki Ośrodek Wydawniczy "Veritas",
12, Pread Mews, London W.2. - Cena książeczki sh.3/-

313. KALENDARZYK

- 10 - 11.12.55 - Odprawa Kierowników pracy Okręgu Wielkobrytyjskiego "Wisła" /harcerki, harcerze, starsze harcerstwo, K.P.H/ w stacji harcerskiej w Delamere Park.
- Styczeń 1956 - Prawdopodobny termin NRH.
- 5 - 6.5. 56 - Udział harcerzy Okręgu Francja w Zlocie Skautów w Jambouville.
- 4 -18. 8. 56 - "Polesie XII" - starszoharcerska wyprawa żeglarska oraz kurs kult.oświatowy.
26. 8. 56 - Pielgrzymka Okręgu Francji do Lorett
23. 9. 56 "Częstochowa III" - pielgrzymka Okręgu W. Brytania do Aylesford.

314. UBEZPIECZENIE.

W związku z zapytaniami wyjaśniamy, że ZHP Okręg W. Brytania jest ubezpieczony od wypadków i odpowiedzialności cywilnej /patrz BiN Nr. 9, par. 94/ analogicznie jak skauting angielski /Boy Scouts Assn./ w tym samym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Dolna granica wieku objęta powyższym ubezpieczeniem wynosi lat 8. Na marginesie wyjaśniamy, że skauting angielski przyjmuje do zuchów dzieci dopiero od lat 8.

315. KRONIKA

Komenda Harcerek w U.S.A.

Komendantka Chorągwi Harcerek w Stanach Zjednoczonych dnia 10.07.1980 r. Jadwiga Miskowa podaje następujące uwagi o odbytej akcji letniej:

" Charakterystyczną cechą naszej akcji letniej jest brak wyraźnego planowania jej już w czasie rocznej pracy. W niektórych wypadkach w maju jeszcze nie wiadomo było kto i gdzie pojedzie i kto wejdzie w skład Komendy. Takie stanowisko wyczerpuje instruktorki, gdyż w ostatniej chwili spada na ich głowy nadmiar obowiązków, którym mimo wielkich wysiłków podołać nie są w stanie i co ujemnie wpływa na poziom akcji letniej.

Przyczyną tego są warunki tutejsze, w których żyjemy.

Tegoroczne nasze obozy były małe, najwyżej po dwa zastępy liczące. W przyszłości należy dążyć w miarę możliwości do centralizowania obozów Okręgu w jednym miejscu, ponieważ w ten sposób można osiągnąć większe wartości wychowawcze i łatwiej dobrać obsadę komendy z pośród instruktorek. Rozdrobnione obozy nie miały dostatecznej ilości instruktorek i kierowniczek starszych. Często funkcje przypadały harcerkom młodszym, mniej wyrobionym. Urządzenie małego obozu harcerek i kolonii zuchowej mieszanej do tego w jednym czasie i miejscu ze wspólną gospodarką, bardzo utrudniło pracę zuchom i harcerkom. Zwyczaj odwiedzania uczestniczek obozów przez krewnych i znajomych rozluźniał dyscyplinę na koloniach i obozach. Często już brakowało czasu na wykończenie książek obozowych, co odkładano na czas powrotu do domu.

Mimo tych trudności obozy i kolonie osiągnęły swoje cele. Szczególnie należy podkreślić bardzo dobrą postawę harcerek zarówno na obozach i na zlocie, a szczególnie w obozie roboczym. Niewątpliwie pobyt na koloniach podtrzymał dzieci w polskość i poprawił ich język ojczysty. Jest to najważniejszy dorobek.

Spostrzeżenia powyższe zebrałam w czasie wizytacji 2 obozów i 3 kolonii zuchowych. Pomieszczenia dla zuchów były dość dobre i wygodne. Należy podkreślić, że zuchy z Chicago w braku jeziora w pobliżu posiadały własny basen pływakowy, zakupiony przez K.P.H. w Chicago. Zuchy z Detroit kąpały się w jeziorze trochę za odległym od domu kolonii.

Tereny na obozy były ładnie położone, namioty w dostatecznej ilości celowo rozbite. Podkreślam staranność w likwidacji obozu harcerek w Waterloo.

- - -